



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odprawieniem do domu lub przesyłką pocztową **Mk. 2.50**, bez odprawienia **Mk. 2**.
Cena pojedynczego numeru **30 fenigów**.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesujące zgłoszenia z wyjątkiem dai wyłącznie od godz. 10-3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy na I kol. 2,00 mk na II i III kol. 1 mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen.
Ogłoszenia drobne po 30 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Maryi № 38
Telefon № 50. Skrytka pocztowa № 25

TEATR „ODEON”

Dziś w sobotę 17-go Stycznia Premjera!

MOTTO

Co złe, co czyste — ktoś wie, ktoś?
Po ciemni ślępa ludzka rzesza,
Życie przepastnych kroplą móżz,
A tylko Kapłan — ból rozgrzesza.

Drugi obraz serii 1920 r. wytwórni „SFINKS” w Warszawie.

Córka Paniix...

Dramat towarzyski w 5 wielkich aktach, w wykonaniu Artystów scen Warszawskich.

OSOBY:

- | | |
|--------------------------------|-------------------------|
| LORD WILJAM NOOTWORD | K. JUNOSZA-STĘPOWSKI |
| PANI LORA | R. BOŃCZA |
| INA, jej córka | H. GROMNICKA |
| BARON | K. DUNIN-MARKIEWICZ |
| STEFAN | WŁ. SZCZERBIC-MACHERSKI |
| BARBARA, niania | I. WINIARSKA |

Rzecz dzieje się w Warszawie.

Zdjęć dokonał Inżynier ZBIGNIEW GNAZDOWSKI.

Dekoracje podług projektów inżyniera architekta TADEUSZA SOBOCKIEGO.

Toalety pań z pracowni GUSTAWA ZMIGRYDERA w Warszawie.

Z powodu kolosalnie wysokiej dzierżawy obrazu — Ceny miejsc na obraz ten podwyższone:
Miejsca w łóżkach po 7 i 8 mk. Krzesła parterowe po 4 mk. 50 fen.

UWAGA: W niedzielę kinematograf czynny od godz. 3-ej po południu.

BEZIMIENNA.

30) POWIEŚĆ

Homageon z francuskiego.

To odkrycie zaniepokoiło ją bardzo; żadne ubliżające księciu podejrzenie nie wkrađło się tym razem do jej duszy, ale jakż mógł być powód tego żywego zajęcia. Wkrótce znalazła rozwiązanie tej zagadki:

Odkąd się znowu zaczęły widywać, Adhemar ani razu nie wymówił imienia narzeczonej, ani nie wspomniał o swem bliskim małżeństwie. Chcąc raz wyjść z niepewności, Klemensja postanowiła sama go w tym względzie zagađać:

— Kiedyż ślub pana? — spytała.
— Nie będzie go wcale — odpowiedział, unikając jej wzroku i westchnawszy dodał:

— Nie ożenię się ani z panną de Talmont, ani z żadną inną może...

Wstał, i zaczął się przechadzać po pokoju wielkimi krokami, poczem uściadł obok Klemensji, wziął ją za rękę i patrząc na nią wilgotnemi oczyma:

— Mam wielkie zmartwienie „Pieszczotko” — rzekł — trzeba mnie bardzo kochać, żeby mnie pocieszyć.

— Bądź więc pan pocieszonym, bo kocham pana bardzo.

— Chcąc się ostatecznie upewnić, odezwała się po chwili milczenia:

— Jakże panna de Talmont mogła się zmienić w ten sposób... Ale może jestem niedyskretną?

— Nie... To ja się zmieniłem, i musiałem jej wyznać!

— Ach — rzekła Klemensja z bijącym sercem — to pan...

— Takim to przed tobą, nie wiedziałabyś o tem jeszcze, gdybyś mnie sama nie spytała.

Lekąłem się, żeby to zwierzenie nie odebrało mi twego zaufania, bo wiesz jak głębokie mam dla ciebie uczucie... Nie będziesz się nigdy obawiała twego przyjaciela „Pieszczotko”?

— Nie — odparła — nie będę, wierzę panu.

— Bądź pewną, że cokolwiek się stanie, nie pozafusz tego.

Klemensja wróciła do siebie pod wpływem rozkosznego, ale zarazem bolesnego wzruszenia. Zent się zeumą! myślała, on by miał ten zamiar, gdyby mi znalazł rodzinę godną siebie. Niestety! Mój piękny sen ziszczony! Raj na ziemi. Być jego żoną!... Szalona! szalona! jakż obłęd cię unosi? A Pracec'owie? a księżna? a dane słowo? Pomyśleć, że jeden wyraz mógłby mnie uczynić jego żoną? Ale ten wy-

raz, to byłaby niesława... niesława, która dosięgała ich wszystkich... Nie; będę milczeć, choćbym umrzeć miała.

Cztery miesiące już minęło od śmierci księżki de la Mothe-Saint-Hezage; wszyscy byli przekonani, że ślub Adhemar i panny de Talmont, odbędzie się w końcu szóstego miesiąca, choć żadne z nich o tem nie mówiło. Pewnego poranku wszakże księżna weszła do pokoju panny de Talmont, która powstała od książki na jej widok, z melancholijnym uśmiechem.

— Moja kochanko — rzekła księżna, siadając — przychodzę poradzić cię w rozmaitych rzeczach. Czy zajmujesz się już trochę wyprawą. Suknie ślubna powinnaś mieć matową jedwabną, całkiem pokrytą białą krepą z powodu naszej żaloby.

Panna de Talmont spojrziała na księżnę i dwie lzy zapłnily zwołna jej wielkie czarne oczy.

— Czyż pani nic nie odgadła? — rzekła — Adhemar i ja wyglądamyż jak szczęśliwi narzeczeni?... — Nie rozumiem... szczęśliwi? — Je steśmy wszyscy tak smutni.

— Zrozumiesz mnie pani zaraz, nie sukni ślubnej mnie trzeba, lecz habitu... za kilka tygodni wstąpię do klasztoru Karmelitek.

— Ty! Karmelitką, Ireno! A ten biedny Adhemar, czyż go już uprzędzi-

li? Dlaczegoż dotychczas trzymałaś tajemnicę swoje powołanie... i czy ożesz ją wyrzec się szczęścia tak długoczekiwanego, gdy ono jest tak blisko? Nie, Ireno, to niepodobna; ty tego uczynisz moje dziecko. Co mówi na to ksiądz Serwan?

— Ksiądz Serwan nic nie mówi bo nic nie wie.

— A Adhemar?

— O! on wie lepiej, niż ktokolwiek. Przed czterema miesiącami zwrócił mi moją wolność; ja ją oddaję Bogu.

— Adhemar zrzekł się ciebie do browolnie?

— Dobrowolnie.

— To niemożliwe; w tem musi być coś.

— Coś najgorszego w istocie; ona kocha mnie już; sam mi to powiedziała.

— Nie mogę temu uwierzyć. O tam się chyba myli... Kocham cię za nadto... Pozwól mi z nim pomówić.

— Nie czyni pani tego, błagam ci. Nie jestem z tych, które się porzuciła bierzcie napowrót.

Gdy księżna wróciła do siebie po bolesnym wrażeniu, tego zwierzenia siedziała jakiś czas zamyślona porem szepnąwszy: „To musi być to zadzwoniła na swoją pannę służącą.”

(L. C. B.)

Teatr PARYSKI

Najnowsze arcydzieło filmowe Francuskiej „Złotej Serji“ B-ci PATHE.

Program od czwartku 15-go do poniedziałku 19-go Stycznia 1920 r.

DZIEŚCIĄTA SYMPONJA

Tragedja zyciowa współczesnej kobiety w 6-ciu aktach

ze słynną **EMMA LYNN** w roli głównej.

Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3 p. p., w soboty o godz. 4 p. p. w dni powszednie o godz. 5 p. p. Początek ostatniego seansu o godz. 9 m. 30 wieczorem.

Organizator Statyst Arystokraty pol. dyr. p. **JERZEGO BURSIA**

CENY MIEJEC: W loży kupon 6 mk., Krzesło parterowe 4 mk. 50 ł., Miejsce na galerji 3 mk.

Uprasza się Sz. Publiczność o punktualne przybywanie w oznaczonych godzinach.

KURSY HANDLOWE

Róży Szumacherowej

zawiadamiają, iż wykłady rozpoczynają się 22-go Stycznia r. b. w lokalu Gimn. Zrzesz. Nauczyc. Pol. Szkół Średn. przy ul. Kościuszki Nr 19a. Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów ul. Dąbrowskiego (Szkolna) Nr 5a II piętro front, lub Wp. Zawadzki, prokurent Polskiej Kasy Krajowej zam. przy ul. Wieluńskiej Nr. 22 od godz. 4³⁰ do 5³⁰ po południu.

Dr. K. Kujawa

choroby płuc i serca

przyjmuje od 8-4 ul. Kościuski (Teatrjna) 37 m. 2.

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, akurzerja, wewnątrzna

przyjmuje od 1-4 do 4-0 ul. Dąbrowskiego 5 (Szkolna) II piętro.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamia się robotników fabr. Polterów, iż dnia 18 b. m. o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie w fabryce Polterów w celu wybrania delegatów fabr. Drugie zebranie tegoż dnia o godz. 3 po poł. pracownicze bez względu na ilość przybyłych osób. Komija.

ZGUBIONO

Dawid osobisty z fotografią na nazwisko K. Bagowski Starszy Naczelny Redaktor Dobrej Parowozow w Opatowowie. Odnieść tamże za nagrodą.

DOKTOR

Józef Kluczewski

choroby wewnętrzne i kobiece. PRZYJMUJE: ul. Panny Marii Nr. 22, od godz. 8-7 wiecz.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć 8-11, 3-7

Kilichskiego 5.

KINOTEATR SZKOLNY

Program w sobotę i niedzielę dn. 17 i 18 stycznia 1920 r.

1. Wigilij podarunek
 2. Drogę wojenną na Kaukazie
 3. Awantura
 4. Wesoła
 5. Artysta kombinator
 6. Kongo
 7. Ekonomiczna podróz
- Bilety można nabywać przy wejściu. Początek przedstawienia o godz. 2-0j po poł.